

*Sygn. akt II W 133/15*

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 19 sierpnia 2015 roku*

*Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim w II Wydziale Karnym w składzie:*

*Przewodniczący* SSR Krzysztof Wildowicz

*Protokolant* Helena Oniszczyk

po rozpoznaniu w dniach 24 czerwca 2015 r. i 19 sierpnia 2015 r. sprawy

**R. W.**, syna J. i I. z domu K., urodzonego w dniu (...) w B.,

**obwinionego o to, że:**

w dniu 2 kwietnia 2015 roku około godziny 15:40 w T. na ul. (...), kierując samochodem osobowym marki C. o nr. rej. (...), przekroczył dozwoloną prędkość 50 km/godz. o 39 km/godz., jadąc z prędkością 89 km/godz.,

**to jest o czyn z art. 92a k.w.,**

I. obwinionego **R. W.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na mocy art. 92a k.w. skazuje go na **karę 300 (trzystu) złotych grzywny;**

II. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 30 (trzydzieści) złotych tytułem opłaty i kwotę 100 (sto) złotych tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania w sprawie.

Sędzi a :

*II W 133/15*

## UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie i ujawnionego w toku przewodu sądowego, Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 2 kwietnia 2015 r. funkcjonariusze Komendy Powiatowej Policji w B. W. K. i A. M. pełnili służbę w patrolu zmotoryzowanym oznakowanym radiowozem. W jej ramach, w miejscowości T. na ulicy (...), dokonywali pomiarów prędkości przejeżdżających pojazdów posługując się laserowym przyrządem do pomiaru prędkości (...) 20-20 100LR posiadającym legalizację ważną do dnia 31 października 2015 r. Urządzenie to obsługiwał A. M.. Około godziny 15.40 zauważył, że od strony Ł., zbliża się do T. z dużą prędkością samochód osobowy. Poza tym autem na drodze w tym czasie, ani przed nim, ani za nim, nie poruszały się inne pojazdy. A. M., znajdując się poza radiowozem, dokonał pomiaru jego prędkości z odległości 176 metrów uzyskując wynik 89 km/h. W tym czasie samochód ten poruszał się po terenie zabudowanym gdzie obowiązuje administracyjnie dopuszczalna prędkość 50 km/h. Następnie A. M. zatrzymał ten pojazd do kontroli. Był to samochód marki C. o numerze rejestracyjnym (...), którego kierowcą był R. W.. Funkcjonariusz podał zatrzymanemu powód kontroli oraz okazał mu na mierniku wynik pomiaru, jego czas i odległość z jakiej został wykonany. R. W. odmówił przyjęcia mandatu karnego.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o zeznania świadków A. M. (k. 5v, 9v, 52v-53) i W. K. (k. 4v, 10v, 51v-52), a także notatkę urzędową (k. 1), świadectwa legalizacji (k. 3, 57) oraz decyzję nr (...) (k. 59).

R. W. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. W toku czynności wyjaśniających wyjaśnił, że wykonany przez funkcjonariuszy Policji w dniu 2 kwietnia 2015 r. w miejscowości T. pomiar prędkości pojazdu, którym się poruszał, przeprowadzony został nieprawidłowo. Zdaniem obwinionego pomiar wykonany został z radiowozu zaparkowanego w odległości 20 metrów od pasa ruchu, bezpośrednio pod linią energetyczną wysokiego napięcia. W tym czasie w pojeździe tym włączony był silnik. Ponadto policjant wykonał pomiar z ręki, posiadając przy sobie telefon komórkowy, co zdaniem R. W. jest niedopuszczalne przy wykonywaniu jakichkolwiek pomiarów urządzeniem elektronicznym. Dodał, że zna zasady wykonywania takich pomiarów z uwago na charakter wykonywanej wcześniej pracy. Wskazał również, że po wjechaniu w teren zabudowany zwolnił do prędkości 50 km/h (k. 7v-8). Przed Sądem nadal nie przyznawał się do winy. Dodatkowo wyjaśnił, że po zatrzymaniu się na polecenie policjanta, zauważył, że był wtedy kontrolowany inny pojazd. Zauważył również, że w radiowozie zapalone są światła, otwarte było okno od pasażera, a więc domyślił się, iż pomiar był wykonany z wnętrza radiowozu. Gdy wsiadł do jego wnętrza, zorientował się również, że ma włączony silnik. Gdy na prośbę obwinionego funkcjonariusze nie byli w stanie podać mu czasu pomiaru, R. W. powziął wątpliwość, czy pomiar jego pojazdu w ogóle został wykonany. Obwiniony podnosił również, że urządzenie, którym posługiwali się policjanci nie przeszło wzorcowania oraz kalibrowania, w trakcie których sprawdzana jest prawidłowość jego działania, stąd jego zdaniem pomiary nim wykonane nie są wiarygodne. Zarzucał również, że funkcjonariusz z pewnością nie był w stanie wykonać dokładnego pomiaru z odległości jaką wskazał w notatce urzędowej. Dodał, że w czasie pomiaru poruszały się za nim dwa inne pojazdy. Wskazał także, że między miejscem gdzie stali policjanci, a miejscem gdzie znajdował się jego pojazd w czasie pomiaru, istnieje różnica poziomów (k. 50v-51v, 53).

#### **Sąd zważył, co następuje:**

W ocenie Sądu w świetle materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie winy i okoliczności popełnienia przez obwinionego zarzucanego mu czynu nie budzą jakichkolwiek wątpliwości.

O winie R. W. świadczą jednoznacznie zeznania kontrolujących go wówczas funkcjonariuszy Komendy Powiatowej Policji A. M. (k. 5v, 9v, 52v-53) i W. K. (k. 4v, 10v, 51v-52).

Z zeznań w/w świadków wynika, że w dniu 2 kwietnia 2015 r. pełnili służbę w patrolu zmotoryzowanym oznakowanym radiowozem. W jej ramach, w miejscowości T. na ulicy (...), dokonywali pomiarów prędkości przejeżdżających pojazdów przy użyciu urządzenia marki (...). Urządzenie to obsługiwał A. M.. Około godziny 15.40 zauważył jadący od Ł., zbliżający się do T., samochód osobowy, który poruszał się dużą prędkością. Policjant dokonał więc pomiaru jego prędkości z odległości 176 m uzyskując wynik 89 km/h. Następnie A. M. zatrzymał ten pojazd. Było to samochód marki C. o nr rej. (...), którego kierowcą był obwiniony. Następnie świadkowie przystąpili do dalszych czynności służbowych. Podali zatrzymanemu powód kontroli oraz okazali wynik pomiaru, czas i odległość. Następnie na kierowcę nałożono mandat karny, którego R. W. nie przyjął. Świadkowie zgodnie podali, że pomiar wykonany został na prostym odcinku drogi. Ponadto w tym czasie na jezdni nie było jakichkolwiek innych pojazdów, czy to jadących w tym samym kierunku, co obwiniony, czy też w przeciwnym. Dodali, że przedmiotowe urządzenie posiada funkcję testu celownika i w dniu 2 kwietnia 2015 r. przed wykonywaniem pomiarów taki test został przeprowadzony. Dlatego też świadkowie nie mieli jakichkolwiek wątpliwości, co do prawidłowości pomiaru i wiarygodności wyniku. Zgodnie również podali, że A. M. w czasie wykonywania pomiaru znajdował się poza radiowozem. Dodali, że w czasie kontroli R. W. zarzucał im w zasadzie tylko to, że nie wykonali zdjęcia dokumentującego to, iż pomiar rzeczywiście dotyczył jego pojazdu.

W ocenie Sądu zeznania A. M. i W. K. są wiarygodne. Są one bowiem spójne i konsekwentne, wzajemnie się uzupełniają i z pozytywnym skutkiem poddają się weryfikacji przez pryzmat zasad logiki oraz wskazań doświadczenia życiowego. Podkreślić należy, że policjanci nie znali osobiście obwinionego, a w dniu zdarzenia wykonywali rutynowe czynności służbowe. Nie mieli przy tym żadnych powodów, aby relacjonować swoje obserwacje w sposób niezgodny z rzeczywistością i pomawiać R. W.. Nadmienić również należy, że sierżant sztabowy A. M. bezpośrednio po zdarzeniu sporządził notatkę urzędową, w której opisał przebieg zajścia zgodnie z późniejszymi zeznaniami (k. 1).

Nie można mieć również wątpliwości, co do umiejętności przeprowadzania przez A. M. pomiarów urządzeniem, którym się wówczas posługiwał, albowiem przeszedł on szkolenie w zakresie obsługi takiego urządzenia.

Okolicznością nie mogącą budzić jakichkolwiek wątpliwości jest to, że urządzenie, którym posługiwali się w/w funkcjonariusze, tj. laserowy przyrząd do pomiaru prędkości pojazdów w ruchu drogowym (...) 20-20 100LR posiadał legalizację, która ważna jest do dnia 31 października 2015 r. (dowód – świadectwa legalizacji k. 3, 57). Ponadto przyrząd ten został zatwierdzony przez Prezesa Głównego Urzędu Miar jako spełniający wymagania określone w rozporządzeniu Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 20 stycznia 2004 r. w sprawie wymagań metrologicznych, którym powinny odpowiadać przyrządy do pomiaru prędkości pojazdów w ruchu drogowym (dowód – decyzja nr (...), k. 59).

Mając powyższe rozważania na uwadze, Sąd uznał, że wyjaśnienia R. W., w których w zasadzie ograniczył się do kwestionowania prawidłowości dokonania pomiaru, a także przekonywał, że przedmiotowe urządzenie nie spełniało wymagań przewidzianych dla tego typu urządzeń, są niewiarygodne i stanowią jedynie przyjętą przez niego linię obrony. Wyjaśnienia te nie znalazły bowiem potwierdzenia w jakimkolwiek dowodzie. Nie potwierdziły się przecież wskazywane przez R. W. okoliczności wykonania pomiaru (funkcjonariusz miał siedzieć w tym czasie w radiowozie, miał odmówić okazaniu mu czasu pomiaru). Ponadto zgromadzone w sprawie dowody wykazały, że urządzenie, którym posługiwał się A. M. spełniało wszelkie wymogi i parametry jak również przeszło stosowne sprawdzania uzyskując certyfikaty i świadectwa.

Reasumując, opisane dowody uzupełniają się i tworzą logiczną całość, nie pozostawiając zdaniem Sądu jakichkolwiek wątpliwości, co do tego, że R. W. dopuścił się zarzucanego mu czynu. Dowody te potwierdziły, że w dniu 2 kwietnia 2015 r. około godziny 15.40 w T. na ulicy (...), kierując samochodem osobowym marki C. o nr rej. (...), przekroczył dozwoloną prędkość 50 km/h o 39 km/h. Jako, że w/w ulica położona jest w terenie zabudowanym, administracyjnie dopuszczalna prędkość wynosi tam 50 km/h. Wykonany przez funkcjonariuszy Policji pomiar wykazał, że obwiniony poruszał się z prędkością 89 km/h. R. W. zachowaniem swoim wyczerpał więc ustawowe znamiona wykroczenia przewidzianego w art. 92a k.w.

W ocenie Sądu wymierzona obwinionemu kara grzywny jest odpowiednia biorąc pod uwagę zarówno okoliczności obciążające jak i łagodzące, a także warunki i właściwości osobiste sprawcy. Nadto jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości czynu i zawinienia obwinionego.

Okolicznością łagodzącą jest niewątpliwie to, że obwiniony nie był dotychczas karany sędownie (k. 11).

Niewątpliwie czyn, którego dopuścił się obwiniony jest społecznie szkodliwy. R. W. wykazał się wyjątkową obojętnością w odniesieniu do obowiązujących uczestników ruchu drogowego zasad, w tym przypadku do ustanowionej administracyjnie dopuszczalnej prędkości. Postąpił wyjątkowo lekceważąco i zuchwale przekraczając tę prędkość niemal dwukrotnie. Oczywiście jest, że w przypadku wystąpienia nagłej, niespodziewanej sytuacji na drodze, prędkość z którą się poruszał mogłaby uniemożliwić mu podjęcie odpowiedniej, bezpiecznej reakcji. Czyn obwinionego cechuje się również znacznym stopniem zawinienia gdyż R. W. chciał to wykroczenie popełnić, mając jednocześnie możliwość zgodnego z prawem zachowania się.

Wymierzając karę grzywny, Sąd miał na uwadze dochody obwinionego, jego warunki osobiste i rodzinne, stosunki majątkowe i możliwości zarobkowe. Sąd uznał, że kara grzywny w wysokości 300 złotych będzie adekwatna do w/w czynników jak też do stopnia zawinienia R. W..

Przy wymierzaniu obwinionemu kary grzywny Sąd wziął także pod uwagę cele prewencji indywidualnej i generalnej, które winna spełniać ta kara. Zdaniem Sądu orzeczona kara zapobiegnie w przyszłości ponownym czynom R. W. i będzie oddziaływać na niego wychowawczo, ponadto ukształtuje wyobrażenie społeczeństwa o konieczności przestrzegania norm prawnych i nieuchronności kary.

O kosztach postępowania orzeczono na mocy art. 118 § 1 k.p.w., a o opłacie na zasadzie art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. nr 49 poz. 223 ze zm.).

Sędzia